

Problem z wodą i obniżaniem lustra jezior i wód podziemnych zauważyłem pod koniec lat 90, kiedy pojechałem z kolegami na ryby do Borowskiego Lasu nad jezioro Lampasz. Wtedy okazało się, że jezioro odsunęło się od brzegu jakieś 6m przez około 10lat (wcześniej w latach 80 jeździłem tam z rodzicami). Kolejne znaki to brak wody w rzece Zielonej do zalewania stawów w Żabieńcu. Wyschnięcie studni, która zawsze była pełna czystej wody. Wyschnięcie Filipówki w Filipowie, kilka lat temu stan Wisły w Górze Kalwarii, a dziś poszedłem nad stawik, gdzie zawsze łowiłem ryby i okazało się, że stawik stał się zarośniętym dołem. Jest kiepsko, choć wg najstarszych mieszkańców to zjawisko cykliczne co kilka dekad, ale moim zdaniem to też wpływ cywilizacji. Oby w tym roku spadło dużo śniegu i długo się roztopiał bo inaczej będzie bardzo kiepsko.



*fot. Kamil Korbik - Staw Żabieniec - Zakład Rybacki ul. Rybacka*